

Nasze maszyny i aparaty elektryczne przewyższają światowy poziom

WARSZAWA (PAP). — W Instytucie Elektrotechniki w Międzyzdrojach odbyła się w poniedziałek narada aktywno-partijno-techniczna poświęcona sprawie unowocześnienia wytwarzanych w kraju maszyn i aparatów elektrycznych. W obradach uczestniczył minister przemysłu ciężkiego — Janusz Hryniewicz, zastępca przewodniczącego Komitetu Nauki i Techniki — Bolesław Adamski, przedstawiciele komitetów wojewódzkich PZPR, zjednoczeń i ponad 20 zakładów produkcyjnych.

Przeprowadzona w 1964 r. i w I półroczu br. kwalifikacja maszyn i aparatów elektrycznych, a także ocena nowych konstrukcji, dokonana w czasie przeglądu katowickiego wykazały na ogół bardzo wysoki stopień nowoczesności wyrobów tej branży. Np. na katowickiej wystawie „A, B, C” zdecydowana większość prototypowych maszyn i aparatów elektrycznych zaliczona do najwyższej grupy, przy czym ani jednego wyrobu nie zakwalifikowano do grupy „C”. Szereg nowych konstrukcji m. in. prądnic bezszczotkowej produkcji „Celm”, echosondy, niektóre typy przetwornic i silników samohamowanych przewyższa zdecydowanie poziom światowy.

Wznowienie rozmów w sprawie przepustek

BERLIN (PAP). Korespondent PAP red. Guz donosi:

Po dłuższej przerwie wznowione zostały w poniedziałek rozmowy w sprawie przepustek dla zachodniobliżczyków przyjeżdżających do Berlina na wakacje.

Ponieważ już upłynęła ważność zeszłorocznego porozumienia, w ramach którego mieszkancy zachodniego Berlina mieli możliwość pięciokrotnie odwiedzić stolicę NRD, zachodzi potrzeba porozumienia się obu stron w sprawie przedłużenia tej umowy.

Senat zachodniobliżczy stoi na stanowisku, że porozumienie zeszłoroczne powinno zostać znowelizowane, przedłożone bez jakichkolwiek formalności, natomiast NRD uważa, że miniony rok doświadczeń w zakresie realizacji tego porozumienia przyniósł sporą doliczającą się do rozważań, jeśli chodzi o podstawę Senatu zachodniobliżczy i że konieczne są nowe rokowania. Chodzi tu o ułożenie różnych przejawów działalności prowokacyjnej na granicy co odbywa się — zdaniem strony NRD — w kłamliwej tolerancji ze strony Senatu.

Oczywiście, istnieje również wiele typów, zwłaszcza aparatura niskiego napięcia produkowanych masowo od kilkunastu lat, które wprawdzie nadają się do eksploatacji, ale powinny być jak najszybciej zmodernizowane.

Jak podkreślił na naradzie dyrektor Zjednoczenia Przemysłu Maszyn i Aparatów Elektrycznych — Dobrosław Gubala, postęp techniczny idzie obecnie przede wszystkim w kierunku doskonalenia metod obliczeniowych.

• Dalszy ciąg na str. 2

Zmarł inż. K. Siciński

WARSZAWA (PAP). W Warszawie zmarł w wieku 81 lat jeden z najbardziej zasłużonych polskich architektów — mgr inż. Karol Siciński.

Wieloletni członek SARP, absolwent polskich i zagranicznych szkół wyższych, całe życie poświęcił architektury i urbanistyce swego kraju.

Z piętyzmem odnosił się Karol Siciński do zabytków naszej kultury materialnej, pracując z zamiłowaniem nad ich odbudową i konserwacją. Szczególnie dużo zaważył na Kazimierzu nad Wisłą. Inż. Siciński był autorem planu odbudowy tego zabytkowego miasta w latach 1946—47, projektem rekonstrukcji rynku i schroniska turystycznego oraz twórcą domu architekta w Kazimierzu.

W 1952 r. Karol Siciński otrzymał Nagrodę Państwową II stopnia, a w 1956 r. — Krzyż Oficerski Orderu Odrodzenia Polski.

Zegarki na wagę

U „Jubitera” budziki czy inne zegarki liczy się i sprzedaje na sztuki. W zegarniczej jednostce zegarkowej miary są kilogramy. Ostatnio 204 kg budzików zabrali motorowi „Nowa Huta” do Trypolisu, a „Kopernik” 400 kg zegarków ściennych na Malte.

Nasze statki wożą zresztą za równo do portów Morza Śródziemnego, jak i do krajów Dalekiego Wschodu bardzo urozmaiconą „mieszankę”. Ostatnio np. zabrali do Trypolisu ponad 100 kg żelazek elektrycznych i welwetowe ubranka dziecięce, do Tunisu 832 kg skarpetek elastycznych, do Halty 430 kartonów polskich wódek, a na Daleki Wschód motorowicze wiezie 33 samochody osobowe i 3 sanitarek.

Z Wietnamu

- ★ Pierwsze bombowce „B-57” z USA
- ★ Memorandum rządu DRW

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse sygnalizuje, że lotnictwo amerykańskie i południowowietnamskie wzmogło operacje przeciwko partyzantom w pld. Wietnamie. W ciągu ostatniej nie dzieli samoloty USA i reżimu sąjonońskiego dokonały 393 naloty na okolice, w których podejrzewano obecność powstańców. Samoloty zrzuciły 700 ton bomb, a ponadto użyły rakiet i dział pokładowych.

Do walk przeciwko partyzantom włączyły się w niedzielę przebywające u wybrzeży pld. Wietnamu niszczyciele 7 floty USA „John Raaig”, „Orleck” i „Henson”. Wystrzeliły one 382 ciężkie pociski na okolice Da Nang i półwysp Kamau.

PARYŻ (PAP). Agencja France Presse podaje, że 16 amerykańskich myśliwców bombardujących z lotniskowca „Independence” zaatakowało w poniedziałek rano instalacje wojskowe w pobliżu miasta Vinh na obszarze DRW.

Cytowana agencja informuje, że lotnictwo południowowietnamskie otrzymało 9 bm. od USA pierwsze 4 bombowce „B-57”.

KAIR (PAP). Ambasador Demokratycznej Republiki Wietnamu w Zjednoczonej Republice Arabskiej — Nguyen Xuan wręczył w poniedziałek pełnomocnemu obywateli sekretarza generalnego organizacji afrykańskich — Nofalowi memorandum swego rządu w sprawie konfliktu wietnamskiego.

W memorandum Nguyen Xuan prosi sekretarza generalnego o przekazanie dokumentu rządom wszystkich państw — członków organizacji i wyraża nadzieję, że będą one nadal popierać walkę narodu wietnamskiego o niepodległość i zjednoczenie kraju.

MOSKWA (PAP). Jak donosi agencja TASS z Ankary, przed odwołaniem do Moskwy premier Urugulu złożył krótkie oświadczenie na tamtejszym lotnisku.

„Jadę do Związku Radzieckiego po raz drugi — oświadczył premier. Od czasu mojej pierwszej wizyty w stosunkach między oboma krajami nastąpił znaczny postęp.

Podczas obecnej wizyty omówimy interesujące oba kraje problemy polityczne i gospodarcze, jak również zagadnienia międzynarodowe. W dziedzinie stosunków gospodarczych już wcześniej dokonano poważnej pracy. Jadąc ze mną — kontynuował Urugulu — doświadczeni eksperci będą szeroko omawiać te zagadnienia. Będzie mi szukać możliwości rozszerzenia stosunków handlowych między oboma krajami.

MOSKWA (PAP). Przemawiając podczas obiadu wydanego na cześć premiera Turcji, Suata Urugulu, premier ZSRR, Aleksiej Kosygin określił jego obecna wizytę w Związku Radzieckim jako bardzo ważną wydarzenie. Przypomniał, że od czasu poprzedniej wizyty szefa rządu tureckiego w ZSRR upłynęło 33 lata. Obecna wizyta — oświadczył Kosygin — potwierdza, że w chwili obecnej stosunki między Związkiem Radzieckim i Turcją rozwijają się pomyślnie.

Premier ZSRR oświadczył, że oba kraje mają jeszcze wiele możliwości dokonania dalszego wzajemnego zbliżenia. Najważniejsze jest obecnie, by posunąć się naprzód krok za krokiem i na szerokiej podstawie umacniać wzajemne zaufanie.

Echa wystąpienia Singapur z Malajzji

MOSKWA (PAP). Komentator agencji TASS W. Charkow pisze na temat wystąpienia Singapur z Federacją Malajzji.

Minęło niespełna dwa lata od chwili oficjalnego proklamowania federacji Malajzji. Pojawienie się jej łączono z próbami kolonizatorów brytyjskich utrzymania swych pozycji w Azji południowo-wschodniej. Singapurowi przypisano nadmierne doniosłą rolę w tej federacji.

Zjednoczywszy Malaje, Singapur, Sarawak i Sabach — wbrew woli narodów tych terytoriów — brytyjskie koła rządzące liczyły na to, że uda im się osłabić ruch narodowy i zwoleńczy w tej strefie, zachować swe bazy wojskowe i nadal dysponować bogactwami w szczególności cyną, kauczukiem i naftą, w które obfituje Malajzja.

W Brytanii i USA od początku wykorzystywały Malajzję w swej polityce antyindonezyjskiej. To właśnie one stworzyły malaj-



W stutgardzkim Zoo przyszedł na świat trzywarany. Jest to rodzina dużych drapieżnych jaszczurek, żyjących w pln. Afryce, pld. Azji, Australii i Oceanii. Do tej pory nie zdarzyło się, by warany rozmnażały się w niewoli.

Prognoza pogody

Przewidywany przebieg pogody dla wybrzeża wschodniego na 10 bm. Zachmurzenie małe, okresami umiarkowane. Po południu miejscami słabe, przelotne opady. Temperatura od 5 stopni rano, do 19 w ciągu dnia. Wiatry umiarkowane z kierunków zachodnich.

Misja gospodarcza ZRA w Warszawie

WARSZAWA (PAP). 9 bm. przybyła do Warszawy 15-osobowa misja gospodarcza ze Zjednoczonej Republiki Arabskiej.

Goście przeprowadzą w Warszawie szereg rozmów głównie w centralach handlu zagranicznego, aby zorientować się, jakie są możliwości lokowania w Polsce zamówień na sprzęt dla rolnictwa.

Kryzys rządowy w Grecji

Stefanopulos nie przyjmie misji tworzenia nowego gabinetu

SOFIA (PAP). W poniedziałek w godzinach południowych rozpoczęło się w Atenach posiedzenie frakcji parlamentarnej partii Unii Centrum, na którym zapadła decyzja czy b. wicepremier Stefanopulos zaakceptować ma, czy też odrzucić, misję utworzenia nowego rządu greckiego, która zaproponował mu niedzielę wieczór król Konstantyn.

Dokoła budynku „Klubu Liberalów”, gdzie odbywa się posiedzenie, zebrały się tłumy ateńczyków, wiwatujące na cześć Papandreu. Silne kordony policji uniemożliwiają manifestantom zbliżenie się do budynku.

Przed otwarciem obrad na balkonie pojawił się Papandreu, który dziękując zgromadzonym tłumom za poparcie oświadczył: „Znajdujemy się w historycznym okresie walk demokratycznych. O jednym mogę was zapewnić, że w kraju tym suwerenny jest tylko naród, który ostatecznie zwycięży”. Krótkie przemówienie Papandreu przerywane było aplauzem zgromadzonych i skandowaniem hasła.

Na posiedzeniu zapadła decyzja, aby Stefanopulos nie przyjmował misji utworzenia nowego rządu. Posiedzenie to trwało przeszło cztery godziny przy akompaniamencie doblegających z ulicy okrzyków na cześć Papandreu zebranych tam kilku tysięcy osób.

Stefanopulos oznajmił na posiedzeniu, iż król Konstantyn

sprzeciwia się rozpisanu nowych wyborów w celu rozwiązania kryzysu politycznego. Stojąc na tym stanowisku król — jak stwierdził Stefanopulos — podejmuje z pewnością trzecią, czwartą, a może nawet i piątą próbę znalezienia wyjścia z obecnej sytuacji. Dodał on, iż król ma prawo na mocy konstytucji do dalszego szukania sposobu rozwiązania kryzysu.

Stefanopulos ma się udać w godzinach wieczornych do pałacu królewskiego i przekazać królowi decyzję swej partii.

Zgromadzenie konsultatywne OPA

-nad problemem Dominikany

WASZYNGTON (PAP). — Ministerialne zgromadzenie konsultatywne Organizacji Państw Amerykańskich rozpoczęło w poniedziałek 4 dokumenty dotyczące rozwiązania kryzysu dominikańskiego — donosi agencja APF.

Zgromadzenie dyskutowało tzw. „akt konstytucyjny” — dokument, który miałby stanowić prawną podstawę rządu tymczasowego, „akt pojednania” między grupami konstytucjonalistów pld. Caamano i tzw. rządem odbudowy narodowej junty wojskowej gen. Imberta.

Pozostałe dwa dokumenty opracowała komisja medialna OPA. Były to: raport na temat postępu uzyskanego w rokowaniach prowadzonych przez trzech dyplomatów OPA w Dominikanie oraz apel do narodu dominikańskiego.

Apel ogłoszony równocześnie w Santo Domingo i

Prasa NRF o wiece CDU

BONN (PAP). Komentując przebieg niedzielnego wieceu doradczego CDU, którym zapoczątkowana została oficjalna walka wyborcza w NRF, za równo boję obserwatorzy polityczni, jak i niemalże cała prasa zachodnioluecka zwracała przede wszystkim uwagę na zdecydowaną odmowę ze strony Chadecki dla koncepcji „wielkiej koalicji” powybiorczej z socjaldemokratami — pisze korespondent PAP, red. J. Roszkowski.

Słowo „odmowa” dominuje w tytułach poniedziałkowych, bardzo obfitych materiałach prasowych na temat imprezy niedzielnej CDU. Zwraca się jednakże przy tym uwagę, iż Adenauer również zabierając głos na wiecu w Dortmundzie, choć — podobnie jak i wszyscy pozostali mówcy CDU — bardzo ostro atakował socjaldemokratów, w tej właśnie kwestii („wielka koalicja”) był bardziej powściągliwy od kanclerza Erharda i innych przywódców Chadecki, oświadczaając, iż sprawa koalicji powinna być aktualna dopiero po wrześnieńskich wyborach. W podobnym duchu — zauważa się — wypowiedział się również i Strauss, występując w tym samym dniu w Norymberdze.

Seria wypadków drogowych

W sobotę i niedzielę na szosach województwa gdańskiego wydarzyło się 14 wypadków drogowych w których trzy osoby poniosły śmierć, a kilkanaście odniosło rany. Tragicznie zakończyła się eskapada amatorów cudzego mienia — Jan Barczewskiego lat 17 z Jegłownika pow. elbląski i Franciszka Grabana lat 18 z Elbląga, którzy na skradzionym motocyklu SHL rozbił się na przydrożnym drzewie w miejscowości Olesno. Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.

Seria wypadków drogowych

W sobotę i niedzielę na szosach województwa gdańskiego wydarzyło się 14 wypadków drogowych w których trzy osoby poniosły śmierć, a kilkanaście odniosło rany. Tragicznie zakończyła się eskapada amatorów cudzego mienia — Jan Barczewskiego lat 17 z Jegłownika pow. elbląski i Franciszka Grabana lat 18 z Elbląga, którzy na skradzionym motocyklu SHL rozbił się na przydrożnym drzewie w miejscowości Olesno. Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.

W sobotę i niedzielę na szosach województwa gdańskiego wydarzyło się 14 wypadków drogowych w których trzy osoby poniosły śmierć, a kilkanaście odniosło rany. Tragicznie zakończyła się eskapada amatorów cudzego mienia — Jan Barczewskiego lat 17 z Jegłownika pow. elbląski i Franciszka Grabana lat 18 z Elbląga, którzy na skradzionym motocyklu SHL rozbił się na przydrożnym drzewie w miejscowości Olesno. Obydwaj ponieśli śmierć na miejscu.



Przed Białym Domem w Waszyngtonie odbyła się demonstracja przeciwników wojny w Wietnamie. Protestujący przeciwko rozszerzeniu interwencji amerykańskiej w Wietnamie usiedli przed głównym wejściem do parku otaczającego Białą Dom i zataowali ruch.

CAF — Photofax

Pamięci ofiar z Nagasaki

TOKIO (PAP). Zebrani w Parku Pokoju, znajdującym się niedaleko od miejsca, nad którym przed 20 laty eksplodowała amerykańska bomba atomowa, mieszkańcy Nagasaki uczli w poniedziałek minutą ciszy pamięć poległych wówczas ofiar. Na uroczystej ceremonii zgromadziło się około 15 tys. osób.

W swoim przemówieniu mer Nagasaki, Tagawa, wezwał zebranych, naród japoński i narody całego świata, aby nie dopuścili do powtórzenia się tragedii Nagasaki, aby walczyli o pokój i przeciwko broni jądrowej. Następnie odczytany został list premiera Sato do mieszkańców miasta.

Wśród uczestników uroczystej ceremonii znajdowali się deputowani do parlamentu, sekretarz generalny Rady Generalnej Związków Zawodowych, Akira Iwai, delegacji odbyły w Nagasaki konferencji na rzecz zakazu broni atomowej i wodorowej, przybyli przedstawiciele z różnych okręgów Japonii oraz reprezentanci zagranicy.

Stan wyjątkowy w Boliwii zniesiony

MEKSYK (PAP). W sobotę 7 bm. rządząca junta wojskowa w Boliwii zniósła stan wyjątkowy, ogłoszony dwa miesiące temu w maju br., w celu stłumienia ruchu górników boliwijskich. W ramach stanu wyjątkowego do ośrodków górniczych wysłane zostały oddziały wojskowe, przywódcy związków zostali aresztowani i deportowani z kraju. Przyczyną wystąpienia górników była podjęta przez juntę decyzja masowego zwalniania górników w związku z mniejszymi wydatkami i zwiększeniem wydajności pracy w kopalniach cyny będących głównym źródłem dochodów Boliwii.

Racjonowanie produktów w Indii

DELHI (PAP). Wobec braku widoków na szybką poprawę sytuacji India postanowiła wprowadzić stały system racjonowania produktów zbożowych w miastach liczących ponad milion mieszkańców i w głównych okręgach przemysłowych. Decyzję w tej sprawie podjęła w ubiegły piątek narada premierów stanowych.

Udaremnienie reakcyjnego spisku w ZRA

MOSKWA (PAP). „Prawda” notuje wiadomość, że w ZRA aresztowano niedawno około 100 członków zdelegalizowanej reakcyjnej partii „Bractwo Muzułmańskie” i wykryto tajne składy broni i materiałów wybuchowych. W komentarzu na ten temat „Prawda” pisze:

„Nie po raz pierwszy reakcja egipska uciekała się do takich awantur. Już w roku 1954 „Bracia Muzułmańscy”, usiłowali obalić rząd rewolucyjny”.

Imperialiści i miejscowa reakcja — pisze komentator „Prawdy” — są zaniepokojeni umocnieniem się niezawisłości ZRA i jej przyjaźnią z krajami socjalistycznymi oraz niezależną polityką zagraniczną Kairu. Prasa krajów imperialistycznych wzmogła ostatnio ataki na ZRA. USA i kraje CENTO, wydając olbrzymie sumy, pragną skomplikować sytuację Egipcjan w krajach arabskich.



Na półmetku samochodowego Rajdu Polski nie zameldowało się aż 20 załóg. Natomiast nasza narodowa drużyna jechała w komplecie.
Na zdjęciu: S. Zasada i K. Osiński przy samochodzie Steyer Puch.
CAF — fot. Seko

Nasze maszyny...

• Dokończenie ze str. 1

niowych, wykorzystania nowych, coraz doskonalszych materiałów oraz dostosowywania się do specjalnych wymagań odbiorców

Specjalny nacisk położono na modernizację najbardziej poszukiwanych maszyn i aparatów elektrycznych, m. in. turbogeneratorów o mocy od 5 do 25 MW, tzw. silników asynchronicznych, silników do pomp ślabinowych, odgromników, maszyn prądu stałego. Intensywne prowadzone będą również prace nad przygotowaniem do produkcji nowych konstrukcji, np. turbogeneratorów wielkiej mocy, wyposażenia elektrycznego dla lokomotyw szynobieżnych, kablin sterowniczych, transformatorów blokowych itd. Realizacja tych zamierzeń wymaga zwiększonego — w porównaniu z dotychczasowym — nakładu prac doświadczalnych, konstrukcyjnych i technologicznych.

Problem nie mniej ważny — to zaopatrzenie materiałowe. Zastrzeżenia budzi przede wszystkim jakość materiałów, dostarczanych przez przemysł chemiczny (tworzywa sztuczne, lakiery, farby, guma), hutniczy i kablowy. Poprawa w tej dziedzinie — to jeden z podstawowych warunków osiągnięcia wyższego poziomu nowoczesności przemysłu elektrotechnicznego.

Rozważania teoretyczne i dyskusje oraz indywidualna twórczość plastyczna na III Koszalińskim Plenerze

KOSZALIŃSKI PLENER — to inicjatywa grupy koszalińskich artystów plastyków, którzy pragnęli stworzyć warunki do kilkunastodniowych spotkań najwybitniejszych artystów, o ustalonej randze, a także młodych, obiecujących talentów plastycznych zarówno z kraju jak i z zagranicy.

I Międzynarodowe Studium Pleneru Koszalińskiego zorganizowane zostało przez ówczesny oddział Związku Polskich Artystów Malarzy w Koszalinie. Była to fundacja Prezydium WRN i Prez. MRN w Koszalinie. W pierwszych dwóch tygodniach września 1963 roku, w Osiekach koło Koszalina, w miejscowości położonej nad Jeziorem Jam-

no i w pobliżu morza, przebywało ponad dwudziestu artystów malarzy, zaproszonych imiennie przez Komitet Organizacyjny. Do dyspozycji oddano pracownię, zastrzeżone pióro, a także niezbędne materiały malarskie. Impreza miała charakter twórczy, ale i popularno-artystyczny. Uczestnicy Pleneru zwiedzali województwo, spotykali się z mieszkańcami Kołobrzegu, Słupska, Koszalina, z pracownikami koszalińskich muzeów. Osielki odwiedzone były przez młodzież koszalińskich szkół. Po nieważ każdy z artystów malarzy, przyjmując zaproszenie, deklarował jedną pracę dla Koszalińskiej Galerii Malarstwa Współczesnego — po I Plenerze znaczna ilość obrazów przekazana została do muzeum.

Charakter II Pleneru został zmieniony. Było to spotkanie naukowców, teoretyków i krytyków sztuki z twórcami. W Osiekach stworzono warunki do konfrontacji twórczej myśli artystycznej w świetle najnowszych kierunków rozwoju współczesnej nauki (filozofia, cybernetyka, biologia, socjologia). Wypowiadali się tacy naukowcy jak Maria Kempisty, Jan Zabiński, Paweł Beylin, Aleksander Walis. O awangardzie w sztuce mówił Julian Przyboś. Zabierali głos krytycy: Hanna Ptaszkowska, Wiesław Borowski, Jerzy Ludwiński, Maria i Janusz Bogucy.

III Plener Koszaliński — Międzynarodowe Spotkanie Artystów i Teoretyków Sztuki — rozpoczęło się 28 sierpnia 1965 roku. Jest to rok szeregowy — Rok Pomorza Zachodniego, dwudziesta rocznica powrotu ziem do Polski i ledwie dziesiąta rocznica działalności koszalińskiego środowiska plastycznego. Organizatorzy Pleneru (koszaliński Okręg ZPAP i Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne) pragną znów stworzyć dogodne warunki dla twórców, ale także kontynuować zapoczątkowane na II Plenerze rozważania teoretyczne i dyskusje na temat sztuki współczesnej. Organizatorzy dokładają starań, aby stworzyć w Osiekach atmosferę sprzyjającą twórczej wymianie myśli, by umożliwić konfrontację poglądów oznaczającą jednocześnie pełną autonomię indywidualnych postaw artystycznych.

Dziś rano przybywa do Gdyni z kolejnego rejsu regularnego do Kanady m/s „Batory” przewożący 300 pasażerów. Statek wypłynął ponownie już w najbliższy piątek, 13 bm., zabierając znowu komplet pasażerów.

Jak informuje nas kierownik eksploatacji pasażerskiej PLO mgr Edward Oberżyński, w październikowym rejsie „Batory” do Kanady zapowiadany jest przejazd na tournée artystyczne po kontynencie amerykańskim znanych zespołów — „Filipinki” oraz chóru chłopskiego Stuligrasa. (cz)

Komitet Organizacyjny

Nasz komentarz sportowy

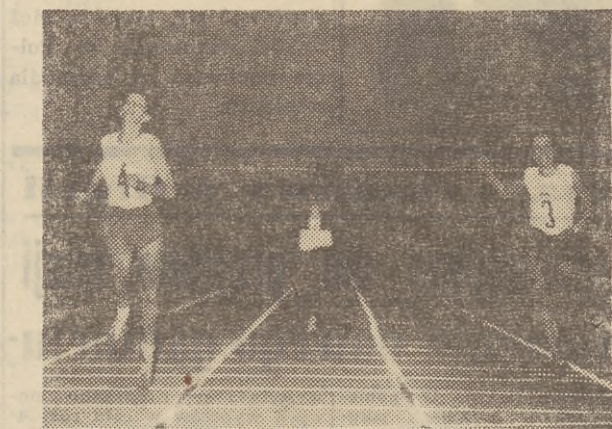
Miniona niedziela przebiegała na trwałe do historii polskiego sportu. Złoty był dzień, który miał miejsce w Warszawie i Nowym Jorku. W czasie pasjonującego spotkania lekkoatletycznego

pewno szerokim echem po całym świecie. Poprawiony bowiem został rekord i to wyrażnie Wilmy Rudolph, niezapomnianej mistrzyni olimpijskiej z Rzymu, uchodzącej za wyjątkowo

ską dwóch rekordów świata na 100 m — 11,1 oraz na 200 m — 22,7, współautorka rekordu światowej sztafety 4 x 100 m — 43,6, a także — wicemistrzynią olimpijską w skoku w dal rezultatem 6,60. Jest na pewno potencjalną kandydatką na ustanowienie rekordu świata w skoku w dal oraz rekordu świata w pięcioboju.

W cieniu Ireny Kirszenstein nieco pozostała jej wielka rywalka, nie mniej utalentowana Ewa Kłobukowska. W Warszawie przechrzciła ona lekką krzywą formy, lecz mimo to uzyskała na 200 m — 23 sek., a więc drugi w tym roku wynik na świecie porównując w olimpijskim polu mistrzynię olimpijską z Tokio McGuire. Na 100 m p. Ewa była minimalnie za mistrzynią olimpijską Tyus.

Drugim wydarzeniem niezwykle radosnym było zwycięstwo Polonii Bytom w finale amerykańskiej Interligi nad praską Duklą 2:0. Drużyna bytomska jest więc o krok od zdobycia „Pucharu Ameryki”, co nie udało się w poprzednich latach drużynom „Górnika” Zabrze i „Zagłębia” Sosnowiec. Do zdobycia tego cennego trofeum „Polonia” wystarczy remis w rewanżowym spotkaniu z Duklą, które odbędzie się w dniu jutrzejszym. Jeśli cel ten zostanie osiągnięty, będzie to niewątpliwie największy sukces powojennej polskiej piłkarskiej, który odbędzie się szerokim echem na całym świecie.



Na trasie biegu, w którym padł rekord świata na dystansie 200 m kobiet (od lewej) mistrzyni świata I. Kirszenstein, Tyus i Kłobukowska.

CAF — fot. Langda

Polska — USA, zakończono podwójnym zwycięstwem drużyny amerykańskiej 118:97 (mężczyźni) oraz 59:57 (kobiety). Irena Kirszenstein ustanowiła fantastyczny rekord świata na 200 m wynikiem 22,7. Wynik ten odbija się na

„JANTAR”

Gdańska Gra Liczbowa „Jantar” komunikuje, że w wyniku sprawdzenia kuponów 435 gry z dnia 8 sierpnia 1965 roku stwierdzono:

1 wygrana z 4 trafieniami plus dod. po 19.343 plus premia 25.000 razem 44.343 zł, 2 wygrane z 4 trafieniami i po 9671 zł, 214 wygranych z 3 trafieniami po 80 zł, 3356 wygranych z 2 trafieniami po 5 zł.

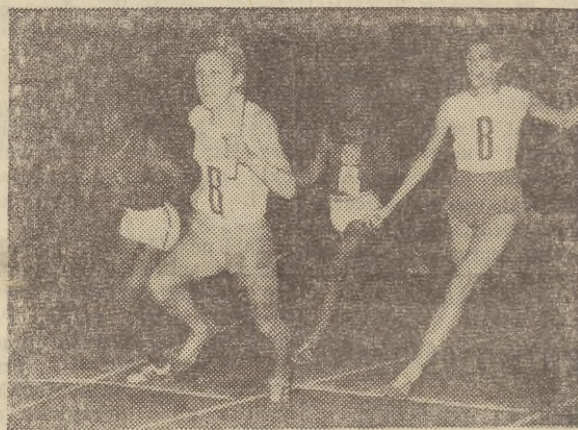
Numer kuponów z 4 trafieniami plus dod.: 157075 p. o. 15-443.

Numer kuponów z 4 trafieniami: 111100 p. o. 41-124, 335059 p. o. 175.

Nagrody rzeczowe rozlosowano następująco: telewizor „Nep tun” 14 cali banderola 155131 p. o. 19 w Gdańsku, aparat fotograficzny „Welta” banderola 63552 p. o. 18 w Gdańsku, odkurzacz „Elektron” banderola 108055 p. o. 81-43 w Tczewie, a także walizkowy banderola 118286 p. o. 28 w Gdańsku.

Przyominany liczbę wylosowano grze 425: 11, 13, 23, 41, 46

Wygrane z 4, 4 plus dod. 0 oraz z 4 trafieniami wypłaca PKO Gdańsk, ul. Okopowa 1 (od piątku).



Ostatnia zmiana w sztafecie kobiet 4 x 100 — (na pierwszym planie) od lewej Kłobukowska i Kirszenstein (w głębi para amerykańska) Wilson i Tyus. Zwyciężyły Polki w rewanżowym czasie 44,2 sek. Ten sam wynik uzyskały amerykańki.

CAF — fot. Czarnogórski

Tylko do 31 sierpnia br. DWULETNI GWARANCJA

na telewizory produkcji krajowej

Kto zakupi w okresie od 9 do 31 sierpnia br. telewizor prod. krajowej w sklepach

zakładów usług radiotechnicznych i telewizyjnych OTRZYMA DODATKOWĄ 12-MIESIĘCZNĄ GWARANCJĘ ORS ułatwi zakup na raty

Zarząd Portu Gdynia

wzywa do pracy całą rezerwę robotników portowych grup A, B, C i E od poniedziałku dnia 9. VIII. 65 r. godz. 7 do 12. VIII. 65 r. godz. 15 włącznie na wszystkie zmiany. W zmianie I, II i III obowiązują zmiany umowne.

Jednocześnie Zarząd Portu Gdynia zawiadamia, że odnawia wygasłe umowy i w dalszym ciągu przyjmuje mężczyzn od lat 18 do 45 do rezerwy.

Zgłoszenia przyjmuje Wydział Robót Portowych w godz. od 8 do 10 z wyjątkiem piątków, sobót i świąt. K-4181

Dnia 7 sierpnia 1965 roku zmarła nasza nieodżałowana matka, siostra, teściowa, babcia

LUDWIKA WOLAŃSKA

z d. Lorenz

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy św. Jakuba w Oliwie dnia 10 sierpnia o godz. 13.

RODZINA

UWAGA HODOWCY

ZWIERZĄT FUTERKOWYCH!

Zarząd Kola WZHD Gdynia zawiadamia, że w dniu 12 sierpnia br., tj. w czwartek o godz. 18,30 w Domu Rzemiosła w Gdyni, przy ul. 10 Lutego ODBĘDZIE SIĘ ZEBRANIE

członków Kola Gdynia, na którym będą omawiane sprawy organizacyjno-szkoleniowe.

Obecność wszystkich członków obowiązkowa. 4184-K

LOKALE

POKÓJ samodzielny dla pana odstąpię. Wrzeszcz, Deoty 1-3. G-6366

SAMOTNA, pracująca poszukuje pokoju z kuchnią lub kupi wyłączone. Oferty: Biuro Ogł. Gdynia pod S-2882.

Dnia 5. VIII. 1965 r. zmarł BERNARD TUSZYŃSKI długoletni wzorowy pracownik Gdańskich Zakładów Przemysłu Piekarniczego w Gdańsku. Wyrazy głębokiego współczucia żonie, dzieciom oraz rodzinie składają

Dyrekcja, Rada Zakł. dow. POP Rada Robotnicza oraz pracownicy GZPP w Gdańsku 4195-K

w sierpniu

100 KRAJOWA LOTERIA PIENIĘŻNA

daje grającym dodatkowo

100 wygranych jubileuszowych po 5.000 zł

Ogółem do wygrania: 8.300.000 zł

KOMFORTOWE duże mieszkanie 2,5 pokoju, kuchnia, z ogrodem w Oliwie, zamienię na mniejsze 2 pokoje z kuchnią w trójmieście, najchętniej w Oliwie. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6368 lub tel. 52-10-11, godz. 19 — 21.

TARNÓW — zamienię garsonierę, komfort, na mieszkanie w trójmieście. — Wiadomość: Stefania Taradeja, Tarnów, Krakowska 51 m. 6. P-1225

B.P. „PLANPROJEKT” — wydzierżawił pomieszczenie nadające się na lokal biurowy do 100 m kw. na terenie Gdańska lub Gd. Wrzeszcza. — Zgłoszenia Gdańsk, ul. Marynarki Polskiej 176, tel. 31-66-52.

WYNAJME pokój z umeblowaniem wygodnym dla studentów. Cisowa, Zwirowa 18. G-2863

Dnia 12 sierpnia br. o godz. 8 w 5-tą rocznicę śmierci

ś. t. p.

Mikołaja Szemioty

kmr. Mar. Woj. kpt. 2. w. oddział słu. nabożeństwo żałobne w kaplicy OO. Franciszkanów w Gdyni, o czym zawiadoma

ŻONA G-3086

ZAMIENIĘ pokój z wnątką wspólną kuchnią, wygodny, c.o. etażowe, na kawalerkę, nowe budowlanki. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6364.

ELBLĄG — zamienię 4-pokojowe, komfort — na mniejsze w trójmieście lub okolicy. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6368.

RADOM — pokój z kuchnią, wygodny, kwaterek, nowe, stare budowlanki, centrum, zamienię na podobne w Gdańsku, Gd. W. — Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6371.

ZAMIENIĘ dwa pokoje z kuchnią, spółdzielcze, centralne ogrzewanie w Kołobrzegu, na podobne w trójmieście. Oferty: Biuro Ogł. Gdynia pod S-2861.

ZAMIENIĘ samodzielny pokój z kuchnią w Gdyni, na podobne lub większe oraz sprzedam planino. Tel. 21-47-15, od 10-18

MATRYMONIALNE

KAWALER, wyższe studia, mieszkanie, pozna w celu matrymonialnym panie do lat 35. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod „M-6369.

SPRZEDAŻ

FOKSTERIA dwumiejscowego, cockler spanioła dwuletnia suka szorstka, Wrzeszcz, Słowackiego 8a-13. G-6514

URZĄDZENIE do produkcji ręcznej eternitu falistego sprzedam. Nauzę robić. Żelazny, Wierciny, poczta Jazow, pow. No. wy Dwór. P-1223

AKORDEON — „Weltmeister” 98 basów sprzedam. Tel. 39-365. G-6584

SIMKE „Ettle” — pilnie sprzedam. Roman Zieliński, Legba, tel. 5, pow. Tuchola.

FOLIE metalizowane zioła i srebrna oraz sztuczna skóra odzieżowa sprzedam. „Plastik” Łódź, Piotrkowska 21. K-4146

LEKARSKIE

SPECJALISTA weneryczny, skórne dr. Lipiński, Sopot, Chrobrego 22, tel. 51-06-37. G-6013

Dr WOŁODZKO skórne - weneryczne. — Wrzeszcz, Marksa 86, róg Młekiwi, cza, od godz. 18. G-8287

SKÓRNE - weneryczne - specjalista dr. Borowicz, Sopot, Dąbrowskiego 1-3, poczta Chopina. S-2848

PRAÇA

POMOC dochodząca potrzebna (1 dziecko). Gd. Siedlce, ul. Skarpowa 23 m. 17. G-6340

OSOBA zaufana do dziecka potrzebna. Sopot, Ksi. 24 Pomorskich 5-6, godz. 17 — 20. G-6555

PANIENKĘ do dwójki dzieci na stałe przyjmie. — Wiadomość: Witomino: Chwarszewska 8-84.

Uwaga!

KANDYDACY

NA KIEROWCÓW

Ośrodek szkolenia kierowców Ligi Obrony Kraju w Gdańsku organizuje

kurs

samochodowo -

motocyklowy

Otwarcie kursu nastąpi w dniu 12.08.65 r. — godz. 17. Zapisy przyjmuje sekretariat klubu

Gdańsk, ul. Kopernika od godz. 8 — 16, tel. 31-12-27, wewn. 8

31-23-08. 4192-K

Polski Związek Motorowy

Motorowy

w Elblągu

rowadzi sta zapisy

na

AMATORSKIE

KURSY

SAMOCODOWE

I MOTOCYKLOWE

Przyjmujemy na prace

zlecane inżynierów i

techników samochodowych jako wykładowców. Informacje: Elbląg, ul. Fabryczna 1

tel. 40-78. 4144-K

KOBIETA w średnim wieku na gospodarstwo 11 ha z tarasem potrzeba. Gd. ul. Wielkie Wąłachy, w. pow. Torw. P-1274

STARSZA osoba uczciwa, umie gotować, przyjmie prace domową lub og. dziecka. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6370

STOLARZ potrzebny. — Gdynia - Cisowa, ul. Chwarszewska 237, stolarnia.

DOCHODZĄCA, najchętniej emerytka, na przedmiednie, blisko stacji Oliwa, potrzebna. Oferty: Biuro Ogł. Gdańsk pod G-6315.

V Międzynarodowy Festiwal Piosenki w Sopocie zakończony

● DO CZEGO PROWADZIŁ CHĘĆ ZYSKU? ● NOWA PIOSENKA Ewy DEMARCZYK ● ANNA GERMAN NIEZWYCIĘŻONA W „EURYDYKACH” ● CO ZASPIEWA ŁAZUKA W NASTĘPNEJ 5-LATCE? ● GOLDEN GATE POTWIERDZIŁ SWOJĄ KLASE

Do widzenia za rok

Skandal zaczął się już przy wejściu na teren Opery Leśnej. Stłoczony tłum forsował jedyną otwartą w kładzie, jak przysłówiowy wielbłąd ucho igielne. Na dobiek owe przepuszczanie kropla po kropli wielotyśięcznego tłumy działo się w ciemności i w czasie ulewnej deszczu. Dlaczego nie otworzono pozostałych wejść, to już tajemnica organizatorów. Oni również tylko wiedzą czemu sprzedawano bilety wejścia bez żadnych ograniczeń. W rezultacie widownia przypominała beczkę śledzi, lub wagon PKP w okresie wczesnego syczenia. Awantury o miejsca, przepychania krzyki nie ustawały nawet w czasie koncertu. Oczywiście, jak zwykle w takich sytuacjach, służby porządkowe ani na lekarstwo. Ten rejtach największy był w czasie rozpoczęcia spektaklu.

Czytelnicy wybaczą, że nie zrehabilitujemy z tego powodu wrażeń, jakie pozostawili pierwsi piosenkarze: Elżbieta Ziolkowska i Helena Majdaniec (Polska) oraz Conny Van Bergen (Holandia). Jakże natomiast wrażenia odnieśli wymienieni artyści — lepiej nie pytać. Szkoda, że autorzy owego bałaganu nie rozpoczęli koncertu działym punktem programu, który obejmował występ „Niebiesko-Czarnych”. Tyłko ten zespół wielkiego wrzasku, lub jak się to określa w fachowych kołach — mocnego uderzenia mógłby uporać się z halą panującym na widowni. A swoją drogą co by stało z tego „mocnego uderzenia”, gdyby od tych wszystkich zasilaczy, wzmocniaczy, elektrycznych gitar i... wtyłch głośników odciały nagle dopływ prądu?

Odpowiedź na to pytanie dał taki właśnie, na szczególne dla wykonawców krótki, incydent podczas występu innego, o podobnym charakterze zespołu, mianego cego się groźnie — „Tajfuny”. W rezultacie przez kilka minut zamiast grozy tał funu rozlegało się ze sceny beznadziejne pitulenie.

NIEDZIELNY koncert nosił tytuł „Na płytach całego świata” i odbywał się w ramach festiwalu, choć w tym dniu już nikt nikogo nie punktował i pełne oceny wykonawców złożono w ręce widowni. Na estradzie wystąpiło 14 piosenkarzy i piosenkarek z Polski, Holandii, Grecji, Francji, NRF, oraz słynny kwartet Golden Gate z USA.

Ekipę polską reprezentowali: Elżbieta Ziolkowska, Helena Majdaniec, Anna German, Bogdan Łazuka, Czesław Niemien, Wojciech Korda, Katarzyna Boveri, Irena Santor, Ewa Demarczyk i Piotr Szczepanik. Asami autowymi tej działalności byli Anna German i Ewa Demarczyk. Pierwsza niezrównana w skali i melodyjności głosu. Śpiewane przez nią na bis „Eurydyki tańczą”, zaćmiły nagrodzoną Niki Kambą za wykonanie tego samego utworu w dniu poświęconym piosence polskiej.

Dawno niesłyszana Ewa Demarczyk i tym razem pozostała wierna swej zasadzie poszukiwania ambitnego, niebanalnego repertuaru. Publiczność miała okazję wysłuchania prapremiery kompozycji Zygmunta Koniecznego do słów Krzysztofa Kamila Baczyńskiego pt. „Wiersze Baczyńskiego”.

A co osławiony Bogdan Łazuka? Oczywiście zawsze to samo: „Dzisiaj, jutro, za zawsze”, oraz „Bogdan, trzymaj się”. Chłopiec nie wysiła się. Mielmy nadzieję że w przyszłej 5-latce nie usłyszymy go w tym samym repertuarze. A szkoda, że tak nie wysiła

bo między nami mówiąc, te żelazne dwie pozycje repertuarowe Łazuki, ze świetnym powodzeniem opanował już doskonały paradyśta Andrzej Bychowski.

Koncert już niemal o północy zakończył występ kwartetu Golden Gate USA. Ten zespół nie wymaga reklamy. Znamy go z nagradzonych płytowych, z ostatniego pobytu w Polsce przed trzema miesiącami, m. in. i w Gdańsku. I tym razem świetny kwartet wokalny nie sprawił zawodu.

TAK minęły cztery rozspaniane dni sopockiego festiwalu. Zyczyć by sobie należało, aby festiwalowe piosenki nie uciły z dniem jego zakończenia. Przed nami 12 miesięcy przerwy do następnej imprezy. Czasu dość, aby wykorzystać i rozwinąć tegoroczne dobre doświadczenia, a uniknąć złych.

Do zobaczenia za rok.

W. Po ostatnim koncercie V Międzynarodowego Festiwalu Piosenki w Sopocie odbyła się w „Monopolu” uroczystość wręczenia nagród i upominków. Główną nagrodę ufundowaną przez prezesa Komitetu dla Sprawy Radiu i Telewizji Wł. Sokorskiego otrzymała laureatka V Festiwalu Monique Leyrac, która również przypadła w udziale nagroda Prezydium MRN w Sopocie za najlepsze wykonanie piosenki polskiego kompozytora. Nagrodę Prezydium MRN — dla najmłodszego uczestnika festiwalu — otrzymała 17-letnia reprezentantka Norwegii KIRSTI SPARBOE oraz polska piosenkarka wy-

stępująca w dniu międzynarodowym ŁUCJA PRUS. Nagrodę dziennikarzy otrzymała piosenkarka czeskosłowacka HANA HEGEROVA.



Na zdjęciu: podwójna laureatka V MFP, kanadyjska piosenkarka — Monique Leyrac, urodziła się w 1930 roku w Montrealu. Debiutowała mając 14 lat, a już w kilka lat później została popularną gwiazdą piosenki. Jest żoną reżysera-aktora kanadyjskiego Jean Dalmana. Sama jest również aktorką. Występuje na scenie „Theatre du Nouveau Monde”, gdzie kreowała już kilka głównych ról w komediach molierowskich. Nie porzucając kariery teatralnej specjalizuje się dalej w piosence. Głęboki, przejmujący głos, porównywany do interpretacji i miła aparycja pozwoliły jej zająć czołową pozycję w telewizji i radio kanadyjskim.

CAF — fot. Szperko

Z PROBLEMÓW IV PLENUM KC PZPR

Fabryce przyznano dewizy na zakup barwników za granicą. Później okazało się jednak, że zakład z powodzeniem może się obyć bez importowanych barwników, bądź potrzebuje tylko połowę zaplanowanej początkowo ilości.

Jednocześnie innemu zakładowi, niedozwolone stały się garbniki sprowadzane z zagranicy.

Zaczęły się starania o zezwolenie na zakup garbników zamiast barwników. Sprawa zdawałoby się prosta, jako że oba przedsiębiorstwa podlegały temu samemu zjednoczeniu. W dodatku kwota potrzebna na import garbników, mieściła się w ramach funduszy, z których zrezygnował pierwszy zakład.

A jednak zaczęła się lawina pism. Z obu fabryk do zjednoczenia, stamtąd do centrali handlu zagranicznego i ministerstwa. Uplywały tygodnie. Produkcenci czekali, pieniądze leżały w banku i dopiero, gdy sprawa trafiła do KERM, uzyskano zezwolenie na zmianę asortymentu importu.

I jeszcze jeden przykład zaczerpnięty z życia.

W planach eksportu centrali handlu zagranicznego i producenta widniała pozycja obrabiarki HXZ. Tymczasem zakład miał trudności z ich wykonaniem, a centrala ze znalezieniem nabywcy. Natomiast klient zagraniczny chciał kupić inne maszyny, które w dodatku znajdowały się już w składach konsygnacyjnych eksportera. Transakcji dokonano, zainkasowano gotówkę. A mimo to centrala ponosiła konsekwencję niewykonania planu eksportu.

Dotychczasowe metody planowania zakładały bowiem w planach zarówno eksportu jak i importu bardzo szczegółową specyfikację towarową. A więc na arkuszach określających zadania planowe widniały wydzielone rubryki artykułów i wartości. Podobnie rzecz się miała w

POŻEGNANIE ZE WSKAŹNIKIEM ILOŚCI

czonoj w złotych dewizowych.

Coraz częściej też niektóre zjednoczenia, podległe Ministerstwu Przemysłu Ciężkiego i centrali handlu zagranicznego, w codziennej praktyce odbiegają od stosowanych dawniej metod. Starają się na własną rękę dokonywać przesunięć w asortymencie sprzedawanych i kupowanych za granicą towarów. Kierują się przede wszystkim układem cen na światowych rynkach jak również aktualną sytuacją i za potrzebami wewnętrznym kraju.

Jednak dopiero na niedawno zakończonym IV Plenum KC PZPR, zmiany metod planowania m. in. w handlu zagranicznym zostały postawione kompleksowo i wyczerpująco. Uchwała Plenum zapowiada wprowadzenie w latach 1966 — 1970 szeregu daleko idących zmian, których celem jest zwiększenie eksportu i to najbardziej oplanalnego. Tak więc np. w rocznych planach gospodarczych dla resortów obowiązywać będą wskaźniki wartościowe eksportu i importu. Wyjątek stanowią mają tylko wybrane maszyn, surowce, niektóre artykuły szczególnie ważne dla gospodarki. Nastąpi więc pożegnanie ze wskaźnikiem ilości. Nowe wskaźniki wartościowe ustalone będą z podziałem na kraje socjalistyczne i kapitalistyczne.

Takie postawienie sprawy w produkcji eksportowej li-

wy zachęca producentów do dostarczania na eksport towarów bardziej „wypracowanych”, za które można uzyskać znacznie wyższe ceny.

ROZSADEK I UMIAR

ROZLUZNIECIE dotychczasowych rygorów niesie jednak również pewne niebezpieczeństwa. Przede wszystkim niebezpieczeństwo przesady. Skoro nie trzeba z góry precyzyjnie określić, co będzie przedmiotem eksportu, to nie trudno dać się ponieść wyobraźni, ustalić wysokie liczby wartości eksportu — bo jakos tam później będzie. Tymczasem wszystko musi tu być precyzyjnie obliczone, w oparciu o możliwości produkcyjne i surowcowe przemysłu.

Nie należy również przeholować w swobodnym doborze asortymentu. Bo kupiec — w tym wypadku centrala handlu zagranicznego — musi wcześniej wiedzieć, jaki towar ma oferować klientom zagranicznym. Nie może obyć się więc bez pewnej specyfikiacji asortymentu. Producentowi nie wolno zmieniać jej dowolnie, według własnego widzimisię. W tym wypadku — jak w każdym innym — potrzebny jest rozsadek i umiar w korzystaniu z przyznanych swobód.

Krystyna SZELESTOWSKA

RUCH w Muzeum Słupskim

Mało znane w kraju, ale niezwykle interesujące muzeum regionalne w Słupsku pobilo w tym roku rekord frekwencji. Odwiedziło je 24 tys. osób, co jest największą liczbą, uzyskaną przez wszystkie muzea w Polsce w klasie placówek powiatowych.

Miś znów grasuje w Bieszczadach

Krwiożerczy miś, o którego zimowych wyczynach donosiłmy niejednokrotnie, znów pojawił się w Bieszczadach w rejonie miejscowości Huskie. Oniżając pulapki zastawiane przez służbę leśną; gardząc jałkami itp. weteranami po żywieniu — miś porwał w biały dzień jałówkę z pastwiska, a następnego dnia urządził podobną rzeź w Kosolinie, gdzie zatłukił dwie dorosłe krowy.

„Złota Rybka” nad Bobrem

Tradycyjne już doroczne zawody wędkarskie o puchar redakcji „Gazety Zielonogórskiej”, „Złota Rybka” odbędą się w tym roku 12 września w rejonie wsi Gorzupia na najbardziej rybnym odcinku rzeki Bobr.

V bram TOS-u stoje Panie...

Konia z rzedem temu, kto w sobotnie popołudnie znajdzie czynną stację obsługi, gdzie będzie można zmienić olej, zmierzyć ciśnienie w oponach, nie mówiąc już o usunięciu drobnych usterek.

TYTUŁEM eksperymentu odwiedziliśmy w przedświąteczny dzień stację obsługi, TOS i warsztaty trójmiasta. Wszędzie wszystko zamknięte na osiem spustów! Nigdzie nawet śladu informacji o dyżurującym serwisie. Za to pełno samochodów m. in. zagranicznych, przemierzających Wybrzeże wzdłuż i wszerz w poszukiwaniu pomocy mechanicznej.

Zdawało się, że ta prawda o kierownikach podróżujących w różnych porach i psujących się w niedzielę samochodach dotarła do świadomości kierownictwa instytucji odpowiedzialnych za zorganizowanie serwisu motoryzacyjnego. Tak przynajmniej należało sądzić po radośnych oświadczeniach i obiecywaniu brzmiałych zapowiedziach, składanych u progu sezonu przez przedstawicieli resortu komunikacji. Zjednoczenia Techniczne Motoryzacji i Okręgowych Przedsiębiorstw TOS. Zapowiadano więc nie tylko przedłużenie godzin pracy TOS, wprowadzenie wielozmianowości, dyżurów stacji czynnych w dzień i w nocy, w piątek i świętek, lecz także uruchomienie w większych ośrodkach miejskich i turystycznych pogotowia technicznego i całonocowych dyżurów monterów przy telefonie. Tak wykazuje praktyka, że piękne plany w większości wypadków nie zostały wcielone w życie.

CZĘSTO GODZINAMI

W sferze projektów pozostały i inne bardzo potrzebne zamierzenia. I tak, podstawowym założeniem było uruchomienie nowych stacji obsługi i warsztatów oraz udostępnienie prywatnej motoryzacji stanowisk naprawczych w POM-ach. W ten sposób miał nastąpić dwukrotny wzrost placówek zaplecza technicznego motoryzacji w porównaniu z rokiem ubiegłym. I to nie wyszło. Dość powiedzieć, że codziennie już od świtu przed TOS-ami ustawiają się długie kolejki samochodów. Zresztą oficjalnie i

chyba dość optymistyczne dane — nie uwzględniające wymagań zmotoryzowanych turystów zagranicznych — stwierdzają, że potrzeby prywatnych właścicieli pojazdów w zakresie przeglądów i napraw są zaspokajane najwyżej w 70 procentach.

SPĘTANI PRZEPISAMI

NASUWA się pytanie: Jeśli tak wielkie zapotrzebowanie na usługi stacji obsługi i TOS-ów — czemu te placówki nie pracują pełną parą. Przecież lepiej zatrudnić większą liczbę fachowców i pełniej wykorzystać istniejące już urządzenia, aniżeli budować nowe kosztowne stacje.

SPOTKANIA Z TEMIDA

TEGO młodego człowieka wszystkim nam było serdecznie żal. I publiczności przysłuchującej się rozprawie, i jego obrońcy. Mówił mi o tym przed sprawą, pokazując list instancji społecznej, która, zapewniając o swej przychylności do oskarżonego, zapytuje, co można by dla niego zrobić w ramach obowiązującego prawa.

Młody człowiek ma 26 lat. Niedawno ukończył studia na politechnice. Z bardzo dobrym wynikiem, co pozwoliło mu niemal z miejsca objąć odpowiedzialne stanowisko głównego mechanika w spornym zakładzie pracy. Wszyscy dają mu jak najlepsze opinie — kierownictwo zakładu, partia, choć do niej nie należy, kole-dzy z pionu technicznego, majstrów i robotnicy. Niełatwo zasłużyć na takie za-

Okazuje się jednak, że placówki zaplecza technicznego motoryzacji mają nie lada kłopoty. Otóż większa swoboda w zakresie zatrudnienia i funduszu plac dotyczy tylko usług, za które klient płaci żywą gotówką. Natomiast klientami TOS-ów w ogromnej większości są samochody i motocykle naprawiane na stacjach w ramach gwarancji fabrycznej. Bynajmniej nie do rzadkości należą samochody, które niemal wprost z fabryki przyjeżdżają do TOS-ów. A tych pacjentów nie dotyczy ułatwienia w zakresie zwiększenia zatrudnienia. Podobnie samochodów, za których naprawę płaci PZU. Takie auta i motory — które z reguły poddawane są długotrwałej reperacji blokują miejsca innym pojazdom potrzebującym krótkiego przeglądu czy prostego zabiegu. W do-

datku fabryki — w czym produkuje FSO — nie spieszą się z nadsyłaniem potrzebnych części. W rezultacie na stanowiskach tkwią nieraz tygodniami samochody czekające na części, naprawy gwarancyjne, a inni nie mogą korzystać z usług.

OSTATNIO po wielokrotnych interwencjach przedstawicieli resortu komunikacji FSO zaczyna organizować własny serwis gwarancyjny. 1 sierpnia sześć odpowiednio wyposażonych samochodów z ekipą techniczną wyruszyło z Żerania i udało się na objazd TOS-ów w całym kraju. Ekipy FSO w czasie odwiedzin poszczególnych TOS-ów przeprowadzą naprawy gwarancyjne, dostarczą części itp. Ta pierwsza jazdka nie czyni jednak jeszcze wiosny.

K. S.

nej okazji, obarczając go zleceniami, których inni nie chcieli lub nie mogli się podjąć. Nigdy nie żalowano tych decyzji.

Zakład należało poddać okresowemu remontowi. Był to remont spory, obejmujący, obok maszyn, także hale fabryczne i budynki z zewnątrz — zbyt wielki, jak na siły zakładu. Postanowiono więc sięgnąć po wykonawcę z zewnątrz. Wszystko odbyło się normalnie — zaloga została powiadomiona, ogłoszono przetarg, wybrano tańszą ofertę. Remont zaczął przepływać prywatną firmą.

Teraz należało wyznaczyć inspektora nadzoru z ramienia inwestora. Dyrektor wezwał naszego znajomego:

— Pan się tym zajmie, panie Włodek.

Ale pan Włodek zawsze pewny siebie, teraz się zawahał.

— Nie dam rady, dyrektorze. Mam kupę roboty przy konserwacji maszyn, poza tym leci przeciw normalnej produkcji.

A zresztą ja się nie znam na budowlance, jestem mechanikiem. Dyrektor jak nie chciał ustąpić. Wytyczył wszystkie argumenty. I to, że nie święci garbki lepią i to, że główny mechanik nie jest sam, ma pod bokiem specjalistę Ikks, który „dwa” z niego całą robotę przy nadzorze. Ze jest człowiekiem, do którego całe kierownictwo ma zaufanie, i wreszcie, że zakład nie ma pieniędzy na zaangażowanie specjalnego inspektora.

Pan Włodek wyszedł od zwierzchnika przekonany. Podsunęto mu kosztorys — podpisał. Później biegły wyliczył, że kosztorys był zawyżony o — bagatelka! — 400.000 zł. Biegły wyliczył to szybko, w ciągu tygodnia czy dwóch. Włodek nie zadawał sobie tego trudu.

— Brak czasu — tłumaczył się przed sądem. — Pracowałem wtedy po kilkanaście godzin na dobę.

Tłumaczenie to natychmiast sparował prokurator: — Czy oskarżony podjął się funkcji inspektora nadzoru? Tak? Dziękuję. To zresztą wynika z zakresu obowiązków działu głównego mechanika według zarządzenia numer... łamane przez... Nie zna oskarżony tego zarządzenia. Szkoda, powinien znać.

Hala fabryczna miała być malowana specjalną farbą. Przedsiębiorca coś tam skreślił i farba okazała się znacznie gorsza od przewidzianej w kosztorysie. Strata. Malowanie miało się odbyć dwukrotnie, tak mówił kosztorys i rachunki rozliczeniowe. Malowano raz, biorąc pieniądze za nie wykonane w rzeczywistości prace. Strata. I tak dalej i tak dalej.

STRATA, STRATA, STRATA... RAZEM PONAD 400.000 ZŁ STRAT.

Oskarżony tłumaczy się, że zlecał swoim pracownikom kontrolę kolejnych odcinków prac remontowych, pracownicy, zeznający jako świadkowie, zaprzeczają temu. Boją się o własną skórę, trudno się im dziwić. W tej sytuacji młody człowiek pozostaje sam. Jest winien. Tak twierdzi prokurator, po pierając swoje wywody zeznaniami świadków i faktami. Obrońca jest innego zdania. Sąd jednak przyznaje rację prokuratorowi i skazuje oskarżonego na 20 miesięcy aresztu. Na mocy dekretu o amnestii karę tę zmniejszono o połowę.

Miał rację pan Włodek, twierdząc, że nie ważna jest dlań wysokość kary. Sam fakt uznania go za winnego jest tu decydujący. Decydujący dla dalszej kariery. Czy młody człowiek zdoła ją jeszcze zrobić? Może, jeśli będzie nie pozostawiał go znów kiedyś samego.

P. JACHIMOWICZ

Tu WZASOWICZE I TURYSI sygnalizują

P. Stanisław Zieliński z Wrocławia dzieli się z nami krytycznymi uwagami na temat balaganu w okolicy dworca w Gdańsku. Wieczorem wychodzący z dworca pasażerów witają głębokie ciemności. Gdańszczanie jakoś potrafią nawet po omacku uporać się z dołami i stertami kamieni, które trzeba omijać za zrzęconą akrobata, ale dla osób nieznających miasta plac budowy przed dworcem stanowi nieprzyjemną pułapkę. Zgadza się z p. Zielińskim, że można zaizolować przynajmniej pro wizoryczne oświetlenie werpów, nie narażać ludzi na łamanie nóg przy przechodzeniu na drugą stronę placu.

I zgadzamy się z zdaniem, że można by ustawić na wysepce tramwajowej przed dworcem przystanek dla tramwajów jadących w kierunku Wałów Jagiellońskich. W tym miejscu tramwaje zwalniają, co czyni ich niebezpiecznymi dla pieszych. Zgadza się z p. Zielińskim, że można by ustawić przystanek na wysepce tramwajowej przed dworcem. Zgadza się z p. Zielińskim, że można by ustawić przystanek na wysepce tramwajowej przed dworcem.

I jeszcze uwaga gościa z Wrocławia w sprawie przystanku tramwajowego przy parkanie przed budującym się teatrem w Gdańsku. Nasz czytelnik, dla bezpieczeństwa pasażerów proponuje przesunięcie przystanku na wprost pomnika Sobieskiego lub przesunięcie parkanu wgłąb placu budowy.

Uczestnicy obozu wędrownego Państwowej Szkoły Techników Analityki proszą o zamieszczenie pochwały społeczeństwa jadącego „Nadmorska”. Jak twierdzą nasi goście można tam smacznie i dobrze zjeść, a apetytu dodaje wyjątkowo zżyta i zawsze uśmiechnięta obsługa lokalu.

Wczasowicze bawiący w IV Domicju Wczasowym ZNP w Sopocie, przy ul. Kościuszki narzekają na nieporządek panujący w tym domu. Na stolikach nie ma serwetek, w ubikacjach jeszcze nie widziano papieru toaletowego, wyżywienie nie należy do „wybornych”, ale najbardziej dokuczliwe jest to, że wczasowicze wiedzą, że będą mogli wziąć udział w jakichś wycieczkach, czy organizują się jakieś wspólne imprezy, zwiedzanie trójmiasta itp. W każdym domu wczasowym wywyższa się program planowanych rozrywek, przeważnie wczasowicze dowia-

Z kroniki wypadków

Na skrzyżowaniu ulic Heweliusza i Rajskiej w Gdańsku, Dominik S. prowadzący „Warszawę” nr rej. GA 2849 wymusił pierwszeństwo przejazdu i zderzył się z motocyklem „Jurek” nr rej. GA 2939 prowadzonym przez Tadeusza G. Motocyklista i jego pasażerka Krystyna S. odnieśli lekkie obrażenia i odwiezieni zostali do szpitala, a pojazd uszkodzony został na ok. 3000 zł.

W Bretowie na ul. Słowackiego Zbigniew K. jadący na motocyklu MZ nr rej. GS 3407 na skutek rozwinięcia nadmiernej szybkości stracił panowanie nad pojazdem i na zakręcie przewrócił się. Zbigniew K. i jego pasażerka Anna H. z lekkimi obrażeniami odwiezieni zostali do szpitala. Motocykl uległ uszkodzeniu.

U wylotu ul. Szymanowskiego, na ul. Grunwaldzkiej we Wrzeszczu Romuald K. prowadzący „Trabant” nr rej. XK 5597 skręcając w lewo na przejeździe przez tor tramwajowy, zderzył się z wyprzedzającym go motocyklem WSK nr rej. GA 1843 prowadzonym przez Edwarda B. Motocyklista z obrażeniami przewrócono do i Klitnik AM. Obydwa pojazdy zostały uszkodzone.

GZG. Zam. 1541. D-8.

Biadolenia nie pomagają trzeba wreszcie przystąpić do działania

Jeszcze przed paroma dniami sklepy spożywcze i warzywnicze, uliczne stoiska zapraszały klientów do kupna pomidorów. W związku z dużym popytem obniżono wydatnie cenę (ostatnio płaciliśmy za 1 kg pomidorów 15 zł). Niestety ten pomidorowy raj skończył się, już wczoraj nielato było kupić pomidory w sklepach spożywczych, co naturalnie szybko podchwycili prywatni handlarze, przeważnie windując ceny na rynku.

Zwróciliśmy się do dyrektora przedsiębiorstwa „Warzywa-Owoce” z pytaniem co się stało z pomidorami, czy to chwilowe zakłócenie, czy może kłopoty transportowe?

Dowiedzieliśmy się, że po prostu już zjedliśmy pomidory importowane z Rumunii i na razie nie awizuje się nowego transportu. Na terenie naszego województwa nie ma pomidorowej „bazy”, musimy sprowadzać je z innych województw. Dlaczego więc nie sprowadzamy?

Odpowiedź na to pytanie trochę nas zaskoczyła. Otóż cały sek tkwi w cenach. W Warszawie pomidory krajowe kosztują 20 zł za 1 kg, w Bydgoszczy — 23 zł, u nas ustalono cenę na 18 zł (!). Tymczasem w województwach oferujących pomidory żądają w skupie 15 — 16 zł za 1 kg, do tego trzeba doliczyć koszty transportu. Jednym słowem przy obecnej gdańskiej kalkulacji detalicznej ceny pomidorów, „Warzywa - Owoce” muszą zrezygnować ze skupu w innych województwach. Zgadza się, że przedsiębiorstwo nie może narażać się na straty i trudno nawet mieć o to pretensje, ale chyba jakieś wyjście z pomidorowej kolonyjki się znajdzie. Wierzymy, że nastąpi to szybko, że władze handlowe trójmiasta i Wojewódzka Komisja Cen rozważą szybko sprawę, a my będziemy mo-

gli bez trudu dostać pomidory w sklepach i na ulicznych stoiskach warzywniczych.

Pomidorów brakuje, kalendarz również się „przerzedził” (kończy się wczesny wysyp, a drugiego jeszcze nie ma), z owocami kruczo... Czas truskawkowej „kleski urodzaju” dawno minął, czereśni prawie nie widać, wiśni na lekarstwo. Jak informuje dyrektor „Warzywa - Owoce” była możliwość sprowadzenia większej partii czereśni z głębi kraju, lecz ze względu na poważny w tym roku procent zaroboczenia tego owocu zrezygnowano z importu. Przedsiębiorstwo boi się strat, które wynikłyby w wypadku zakwestionowania transportu czereśni przez władze sanitarne.

Wiśnie znów niezbyt obrodziły, w związku z czym w województwach zwykle eksportujących wiśnie na Wybrzeże ogłoszono „teren zamknięty dla skupu z zewnątrz”. Podobnie wygląda z jagodami, dla których również bieżący rok nie był łaskawy. Jedyna pociecha to obietnica, że lada dzień ukąszą się smaczne papierowki i gruszki. Dziś samochody gdańskich „Warzywa-Owoce” ruszają do Warku i Grójca po jabłka i gruszki, pierwsza cena na nie

podobno nie będzie specjalnie wysoka.

Na marginesie niniejszej informacji o aktualnej sytuacji warzywniczo-owocowej w trójmieście znów nasuwają się smutne refleksje na temat słabego zainteresowania gdańskiej spółdzielczości ogrodniczej zwiększeniem upraw warzyw i owoców na terenie naszego województwa. Od wielu lat wiele się o tym mówi, pisze, sprawa większego usamodzielnienia woj. gdańskiego w tym względzie poruszana była na wielu naradach. Dotychczas jednak efekt licznych dyskusji jest minimalny.

Kierownictwom spółdzielni ogrodniczych przypominamy słowa I sekretarza KW PZPR Jana Ptasieńskiego wypowiedziane na spotkaniu ze spółdzielcami woj. gdańskiego zorganizowanym 2 października Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości.

— „Nie jesteśmy przeciwni importowi warzyw i owoców, w okresie wcześniejszego dojrzewania w innych województwach, ale musimy wykorzystywać w pełni to co urodzi się na ziemi gdańskiej, co ziemia gdańska może nam na miejscu dostarczyć”.

Trzeba w jak najszerszym zakresie wykorzystać możliwości uprawowe naszego terenu i to powinno być głównym obecnie celem spółdzielczości ogrodniczej, której zadaniem jest staranie się o rozwój kierunków upraw przez rolników województwa gdańskiego.

(Jar)

Najwspanialszy ogródek jordanowski w trójmieście

W kwietniu ub. r. na jednym z zebrań członków organizacji partyjnej funkcję nariuszy KW MO w Gdańsku uchwalono wybudowanie w czynie społecznym

15 x 33 m do nauki pływania dla młodzieży, drugi o wymiarach 6 x 8 m dla małych. Przy obu basenach znajduje się 10 przyszników, z których obowiązkowo trzeba skorzystać zanim się wejdzie do wody w basenie.

Na tym samym tarasie znajdują się „laskownice”, huśtawki, karuzele, zjeżdżalnie, no i najbardziej atrakcyjne urządzenie „rakietki” z 2 poziomymi ślizgami.

Taras drugi jest przewidziany dla miłośników motorystyki, a więc zawiera rondo komunikacyjne ze znakami drogowymi. Tutaj dziećmi poza nauką jazdy na rowerach będą mogły pod okiem instruktora zapoznać się z oznakowaniem naszych dróg. Połączono miłą z pożytecznym.

Na trzecim tarasie rozplanowano boiska sportowe do gry w tenisa, siatkówkę, piłkę ręczną itp. Całość ogroduzono wysoką siatką.

W ub. sobotę jak informowaliśmy obiekt ten został oficjalnie przekazany na rzecz miasta.

Na zdjęciach „rakietki” — najbardziej atrakcyjne miejsce zabaw dzieci: dzieci na huśtawce w nowym ogrodzie.

Fot. Wł. Nieżywiński

Recital organowy

W ramach VIII Festiwalu Muzyki Organowej w Katedrze Oliwskiej wystąpił dziś JERZY ROSIŃSKI z Kielc.

Pierwsze kroki muzyczne stawiał pod kierunkiem swego ojca Józefa, doskonałego muzyka, organisty katedry kieleckiej. Studia muzyczne ukończył w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Warszawie w klasie organów prof. Feliksa Haczewskiego w 1961 r. Z działalności artystycznej Jerzego Rosińskiego należy wymienić recitale w Polskim Radiu, udział w koncercie Muzyki Współczesnej w Filharmonii Narodowej w Warszawie oraz recitale organowe w różnych miastach Polski. Dziś reprezentuje on utwory muzyki organowej jak: J. Bacha, W. A. Mozarta, M. Surzyńskiego oraz M. Regea.

Pozostałe recitale o godzinie 20.

51 studentów zagranicznych na praktyce w Stoczni Gdańskiej

Stocznia Gdańska jest kadrą dla przemysłu okrętowego Europy, czego do wódem może być szkolenie w niej studentów z wielu krajów, nawet z tych, które posiadają duże tradycje budownictwa okrętowego.

Obecnie w Stoczni Gdańskiej przebywa na praktykach 15 studentów z Czechosłowacji, 2 Norwegów, 11 Węgrów, 2 Jugosłowian, 10 Niemców z NRD i 1 z NRD oraz 10 studentów ze Związku Radzieckiego.

W Stoczni Gdańskiej odbywają oczywiście również praktyki studenci polscy, reprezentujący politechniki w Gdańsku, Gliwicach i Poznaniu oraz uniwersytety w Warszawie i Krakowie.

(cz)

Spadek ciśnienia wody

Miejskie Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji w Gdańsku zawiadamia mieszkańców dzielnicy Wrzeszcza i Oliwy, że dnia 10 bm. od godz. 7 do 15 nastąpi spadek ciśnienia wody spowodowany niezbędnymi pracami konserwacyjnymi przy urządzeniach elektrycznych.

Cyrkowa bajka o królowie Śnieżce

Zjednoczone Przedsiębiorstwa Rozrywkowe z Warszawy zapowiadają przyjazd na Wybrzeże cyrku „Bajka”, którego program odbiega od zazwyczaj oglądanych.

Spektakl wypełnia barwna bajka cyrkowa w 3 aktach „Królewna Śnieżka i 7 krasnoludków” pióra Wandy Maciejewskiej i Zdzisława Polana. W pięknej tej bajce, którą wszystkie dzieci znają z książek i disneyowskich nagrań wystąpią autentyczne karzelki, zia królowa i piękny królewicz, a także cygan z niedźwiedziem, żongler żabką i inni.

Cyrk „Bajka” po raz pierwszy wystąpił w b. roku z tego rodzaju spektaklem. Zyskał już powodzenie w kilku miastach województwa, w których od kwietnia pokazywał nowy rodzaj imprezy cyrkowo-widowiskowej.

Premiera na Wybrzeżu odbędzie się 14 bm. Cyrk rozbija swe namioty przy ul. Bieruta w Sopocie w pobliżu kortów tenisowych. Przewiduje się codziennie i przedstawienie o g. 18, w niedzielę o g. 11 i o godz. 17. Na razie występy zapowiadają się na 1 tydzień.

(t)

W sprawie muzeum w Sztutowie

W dniach 10 i 11 bm. w Muzeum Sztutowym w Sztutowie odbędzie się posiedzenie zespołu konsultacyjnego do spraw muzeów martyrologii przy Zarządzie muzeów i ochrony zabytków Ministerstwa Kultury i Sztuki.

Przedmiotem obrad będzie omówienie perspektywy wczynnego planu działania muzeum na lata 1965-1970, przy czym szczególną uwagę zwróci się na zagadnienia skompletowania bazy źródłowej, co warunkuje prowadzenie przez muzeum dalszej pracy naukowej i badawczej i oświatowej. Do końca lipca br. oświadczył ok. 100 tys. turystów krajowych i zagranicznych.

Antyreklama

Wiele pisało się już na ten temat, niestety jednak bez specjalnego rezultatu, jeżeli wciąż jeszcze straszą nas w kinach, od tygodni nie zmieniają i ciągle te same reklamy.

Reklamy bije tutaj kino „Leningrad” uszczęśliwiając widzów zestawem kiczowatych wizerunków składających się z przemyślnych zwierzątek, zamieszekujących oliwskie Zoo. Zwierząt te, są tak nieprawdopodobnie rachityczne, a sceneria tak przypominająca landszafty, że z podziwu wyjść trudno, iż komuś mógł w ogóle wpadnąć do głowy pomysł wykorzystania tych rysunków dla reklamy.

Wydaje się, że zwierzęta w swojej naturalnej postaci są wystarczająco atrakcyjne tak, że bez żadnych dodatków dla niej można byłoby rysunki o wpatliwej wartości zastąpić fotografiami. Reklama wywołująca swoim widokiem niesmak, nie spełni pokładanych w niej nadziei, a wręcz przeciwnie. O tym warto pamiętać... (kdk)



Teatr

GDANSK, Teatr Wielki — „Komu bije dzwon”, g. 19.30. Sopot, Kameralny — „Zamach”, g. 19.30. Teatr Letni, „Czy państwo wierzą w duchy”, g. 20. Muszla koncertowa, „W kralenie operetki”, g. 17.30.

Kina

GDANSK „Leningrad”, „Upadek Cesarstwa Rzymskiego”, USA, od 12 l. g. 9.30, 13, 16.30, 20. „Kameralny”, „Biała karawana”, radz., od 12 l. g. 14. „Deszczowa piosenka”, „Usta”, od 16 l. g. 16, 18, 20. „Piast”, „Trzej muskietierowie”, 1 ser. fr., od 16 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Drukarz” niecz. „Przyjaźń”, „Wszystko zaczyna się od drogi”, radz., od 12 l. g. 17, 20. „Kameralny”, „I dalej będzie śnieg”, ang., od 12 l. g. 17, 20. „Jazz, jazz, jazz”, ang., od 14 l. g. 15.45. „Czarny żwir”, NRD, od 16 l. g. 18, 20.15. „Gedania”, „Starcy na chmielu”, czeski, od 16 l. g. 17, 19. „Wrzeszcz”, „30 lat śmiechu”, USA, od 9 l. g. 11, 13. „Tudor”, rum., od 16 l. g. 15.30, 18, 20.30. „Zak”, „15.10 do Yumy”, USA, od 16 l. g. 15, 17, 19, 21. „Wokniz”, „Pantafles”, fr., od 16 l. g. 17, 20. „Zora”, „Dziwoty krąg”, „Jug”, od 12 l. g. 17. „Syn marnotrawny”, wł., od 16 l. g. 19. „Kosmos”, „Romans z nieznajomym”, USA, od 16 l. g. 16, 18, 20.

Wrzeszcz

„Znicz”, „Cartouches - zbójca”, fr. od 14 l. g. 15.45, 18, 20.15. „Bajka”, „Legenda o wilku Lobo”, USA, od 9 l. g. 10, 15, 17.30. „Jumbo”, USA, od 9 l. g. 12.30, 20. „Tramwajarz”, „Szkarsiatka go do odważli”, USA, od 16 l. g. 16, 18, 20.

Nowy Port

„1 Maja”, „Nawie ostrze”, ang., od 16 l. g. 16, 18, 20. „Oliwa”, „Delfin”, „Karambol”, węg., od 16 l. g. 16, 18, 20.

Sopot „Bałtyk”, „Foto Haber”, węg., od 16 l. g. 15.30. „Inspektor Morgan prowadzi śledztwo”, ang., od 16 l. g. 17.35, 20. „Polonia”, „Lemoniadowy Joe”, czeski, od 16 l. g. 11, 13.30, 16, 18.30, 21. „Letnie”, „Helena trojańska”, USA, od 16 l. g. 20.30.

GDYNIA „Warszawa”, „Szeherazada”, fr., od 16 l. g. 15, 17, 19, 21. „Gedania”, „Gedania”, „Kapitan Fracasse”, fr., od 16 l. g. 10, 12.30, 15.30, 17.35, 20. „Atlantyk”, „Głaska skóra”, fr., od 16 l. g. 15.30, 17.45, 20. „Fala”, „Futrany gang”, ang., od 12 l. g. 16, 18, 20. „Tysięczne okno”, fr., od 16 l. g.

Radio

WAŻNIEJSZE AUDYCJE w dniu 10 sierpnia 65 r. WTOREK

LOKALNE:

11.00 „Wakacyjny alert”, 11.05 Koncert żywych, 11.25 „Las potrzebuje opiekuna”, 11.35 Muzyka rozrywkowa, 11.45 Muzyka z Gdańska, 12.00 Przegląd aktualności Wybrzeża, 12.15 „Dyskusja i polemiki”, 12.25 Muzyka rozrywkowa, 12.35 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 12.45 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 12.55 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 13.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 14.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 15.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 16.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 17.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 18.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 19.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 20.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 21.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 22.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.10 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.20 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.30 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.40 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 23.50 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”, 24.00 „Gospoda pod dobrą gwiazdą”.

OGÓLNOPOLSKIE:

12.45 Gra zespołu Włodzimierza Bieźana, 13.00 Tropami ludzkiej pieśni, 14.00 Koncert popularyzacji dla wczasowiczów, 14.30 „Figurka z porcelany”, 14.45 „Błękitna sztafeta”, 15.00 30 minut z Radziecką estradą, 15.10 30 minut z Radziecką estradą, 15.20 30 minut z Radziecką estradą, 15.30 30 minut z Radziecką estradą, 15.40 30 minut z Radziecką estradą, 15.50 30 minut z Radziecką estradą, 16.00 30 minut z Radziecką estradą, 16.10 30 minut z Radziecką estradą, 16.20 30 minut z Radziecką estradą, 16.30 30 minut z Radziecką estradą, 16.40 30 minut z Radziecką estradą, 16.50 30 minut z Radziecką estradą, 17.00 30 minut z Radziecką estradą, 17.10 30 minut z Radziecką estradą, 17.20 30 minut z Radziecką estradą, 17.30 30 minut z Radziecką estradą, 17.40 30 minut z Radziecką estradą, 17.50 30 minut z Radziecką estradą, 18.00 30 minut z Radziecką estradą, 18.10 30 minut z Radziecką estradą, 18.20 30 minut z Radziecką estradą, 18.30 30 minut z Radziecką estradą, 18.40 30 minut z Radziecką estradą, 18.50 30 minut z Radziecką estradą, 19.00 30 minut z Radziecką estradą, 19.10 30 minut z Radziecką estradą, 19.20 30 minut z Radziecką estradą, 19.30 30 minut z Radziecką estradą, 19.40 30 minut z Radziecką estradą, 19.50 30 minut z Radziecką estradą, 20.00 30 minut z Radziecką estradą, 20.10 30 minut z Radziecką estradą, 20.20 30 minut z Radziecką estradą, 20.30 30 minut z Radziecką estradą, 20.40 30 minut z Radziecką estradą, 20.50 30 minut z Radziecką estradą, 21.00 30 minut z Radziecką estradą, 21.10 30 minut z Radziecką estradą, 21.20 30 minut z Radziecką estradą, 21.30 30 minut z Radziecką estradą, 21.40 30 minut z Radziecką estradą, 21.50 30 minut z Radziecką estradą, 22.00 30 minut z Radziecką estradą, 22.10 30 minut z Radziecką estradą, 22.20 30 minut z Radziecką estradą, 22.30 30 minut z Radziecką estradą, 22.40 30 minut z Radziecką estradą, 22.50 30 minut z Radziecką estradą, 23.00 30 minut z Radziecką estradą, 23.10 30 minut z Radziecką estradą, 23.20 30 minut z Radziecką estradą, 23.30 30 minut z Radziecką estradą, 23.40 30 minut z Radziecką estradą, 23.50 30 minut z Radziecką estradą, 24.00 30 minut z Radziecką estradą.

elewizja

na dzień 10 sierpnia 1965 r.

WTOREK

16.50 „Los pewnego pawłonu”, program ze Swierdłowska, 17.45 18 lekcja jęz. angielskiego, 18.05 „Inspektor Meska”, film seryjny, 18.20 „Przygody hr. Monte Christo”, 18.45 „Klaskon”, 19.05 „Ostatni basylion”, rep. film, 19.20 „Dwa dni w jednym”, 19.30 „Dobranoc”, 19.50 „Dobranoc”, 20.00 „Dobranoc”, 20.20 „Premiera”, mag. kulturalny, 20.35 „Bez apela cji”, epilog, II cz. 21.00 „Zabawa na rusztowaniu”, film fab. prod. jug. od lat 16, 22.30 Dziennik.